

Wiadomość wydrukowana ze stron: biznes.wp.pl

Z wyborem prezesa NBP należy poczekać

2010-04-12 (12:44)

Bronisław Komorowski wyraził w niedzielę opinię, że jedną z najbardziej palących decyzji w najbliższym czasie powinien być wybór nowego prezesa Narodowego Banku Polskiego. Dzisiaj zmienił zdanie i uznał, że o ile poniedziałkowe posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej przyniesie efekty, to nie będzie przyspieszał wyboru nowego prezesa.

W niedzielę w TVN24 Komorowski uzasadnił potrzebę szybkiego wyboru szefa NBP faktem, że to właśnie prezes banku centralnego zwołuje posiedzenia Rady Polityki Pieniężnej, zaś pełniący w zastępstwie tę funkcję Piotr Wiesiołek nie ma takich uprawnień. W dzisiejszej rozmowie z PAP [marszałek stwierdził](#) jednak: "jeśli dziś posiedzenie (RPP - przypis red.) okaże się pomyślne, to nie będę chciał przyspieszać procesów powołania prezesa w nadziei, żeby wszyscy czuli się spokojniej i bezpieczniej z punktu widzenia naszych wspólnych pieniędzy. Tak, aby decyzja była najmniej kontrowersyjna i najłatwiej przeprowadzona przez polski parlament w tych nadzwyczajnych okolicznościach".

Następcę nieżyjącego prezesa NBP Sławomira Skrzypka ma prawo wybrać Bronisław Komorowski, który przejął władzę w Polsce po śmierci głowy państwa. Kandydaturę zatwierdza Sejm.

- To jedna z najważniejszych funkcji w kraju. Jeśli decyzja będzie podejmowana szybko, obawiam się, że wybór może być niestaranny. Na początku powinniśmy bardzo dokładnie poznać kandydatów i ich dorobek - komentuje prof. Elżbieta Mączyńska z Polskie Towarzystwa Ekonomicznego.

Jej zdaniem, kandydaci na prezesa NBP powinni zaprezentować swoją wizję dotyczącą polityki monetarnej i wejścia Polski do strefy euro. Dopiero wtedy będzie można świadomie podjąć decyzję.

Zdaniem Andrzeja Sadowskiego z Centrum im. A. Smitha, nie ma przeciwwskazań do wyboru nowego prezesa choćby dzisiaj. Jednak stawianym przez niego warunkiem jest powstrzymanie się partii rządzącej od troski o egoistyczne interesy.

- Jest to pierwszy test dla rządzących, gdy trzeba odnaleźć się w sytuacji kryzysowej, gdy w państwie nie ma wystarczających procedur na okoliczności dramatu, jaki miał miejsce - ocenia Andrzej Sadowski.

Prof. Elżbieta Mączyńska mówi, że wszelkie decyzje odnośnie nowego prezesa NBP powinny być podejmowane po zapowiadanych najpóźniej na 20 czerwca wyborach prezydenckich.

- Jeśli przypomnimy sobie poszukiwania kandydatów na poprzednich prezesów, to trzeba powiedzieć, że nie był to krótki proces. Trzeba pamiętać, że decyzja o wyborze będzie miała skutki sześćioletnie, bo tyle trwa kadencja prezesa NBP - mówi prof. Mączyńska.

- Wolabym szczegółową i staranną analizę niż szybkość działania. Pośpiech jest złym doradcą - dodaje. - To nie kwestia pośpiechu. Tutaj chodzi raczej o to, by wybór odpowiedniego kandydata był całkowicie apolityczny i wyłącznie merytoryczny - kwituje Andrzej Sadowski.

Wiele wątpliwości budzi potrzeba szybkiego wyboru nowego prezesa NBP, wiąże się to z

okolicznościami prawnymi, które można różnie interpretować. W ustawie o NBP jest formuła, która określa, że przypadku śmierci prezesa Banku Centralnego jego obowiązki przejmuje pierwszy zastępca. Konstytucja nie precyzuje, czy p.o. prezesa NBP ma prawo zastępowania go w RPP. Ryszard Bugaj ma nadzieję, że opinie konstytucjonalistów będą zbieżne.

- W obliczu zaistniałych okoliczności nie powinno się doprowadzać do szybkiego powoływania prezesa NBP - mówi Ryszard Bugaj, doradca społeczny prezydenta Lecha Kaczyńskiego. - Jakkolwiek Bronisław Komorowski może być prezydentem, to jeszcze nim nie jest. Pełni jedynie obowiązki i powinien przyjąć zasadę, że dla dobra państwa, decyzja nie powinna być podejmowana szybko, o ile nie ma takiego obowiązku - dodaje prof. Bugaj.

Ryszard Bugaj uważa, że powinniśmy poznać ekspertyzy co do rzeczywistych uprawnień p.o. prezesa NBP Piotra Wiesiołka. Jego zdaniem, o ile takie się pojawiają, należy jak najszybciej udostępnić je opinii publicznej.

- Chciałbym, żeby opinia publiczna została zapoznana z opiniami konstytucjonalistów. W innych wypadkach, oprócz prezesa NBP, Rzecznika Praw Obywatelskich, szefa Instytutu Pamięci Narodowej, decyzje o wyborze kandydatów powinny zostać odroczone - zaznacza Ryszard Bugaj.

Z tą opinią zgadza się Andrzej Sadowski.

- W Polsce miała miejsce tragedia, ale nie kryzys. Stąd nie ma sytuacji aż tak nadzwyczajnej, by decyzję o wyborze prezesa NBP podejmować przed ogłoszeniem wyników przyspieszonych wyników prezydenckich - ocenia Sadowski.

Zaznacza jednocześnie, że ewentualne powstrzymanie się od podejmowania takich decyzji nie ściągnie na Polskę żadnego zagrożenia, bo nie ma takich zagrożeń w obszarze naszej gospodarki.

- Jedynym czynnikiem, który może stworzyć ewentualne zagrożenia jest nasz świat polityczny. O ile tragedia, do której doszło, nie wpłynie na zmianę sposobu funkcjonowania polityków, ich działania na rzecz dobra wspólnego obywateli, to sytuacja w Polsce powróci do stanu bezsensownej, wyniszczającej i blokującej rozwój gospodarczy walki - kwituje Andrzej Sadowski.

Kamil Jakubczak, Wirtualna Polska

(wp.pl)

Copyright © 1995-2010